

KS. TEOFIL SIUDY

## PIERWSZA WŚRÓD ODKUPIONYCH

### Soteriologiczny wymiar przywileju niepokalanego poczęcia Maryi

W Bazylice Św. Piotra w trakcie uroczystej liturgii, w piątek 8 grudnia 1854 roku, w obecności około 200 kardynałów, arcybiskupów i biskupów – historycy podkreślają, że nigdy nie zgromadzili się tak licznie od Soboru Trydenckiego – Pius IX odczytał bullę dogmatyczną zaczynającą się od słów *Ineffabilis Deus*<sup>1</sup>. Pod koniec papieskiej bulli zabrzmiały słowa uroczystej definicji dogmatycznej: „...Na chwałę Świętej i Niepodzielnej Trójcy, na cześć i uwielbienie Bożej Rodzicielki, dla wywyższenia wiary katolickiej i rozkrzewienia religii chrześcijańskiej, powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą ogłaszamy, orzekamy i definiujemy, że nauka która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swojego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana wolną od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”<sup>2</sup>.

W niniejszym przedłożeniu zajmiemy się fragmentem tej definicji, a mianowicie stwierdzeniem bł. Piusa IX, że niepokalane poczęcie Dziewicy Maryi dokonało się „na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa”. Dodajmy od razu w tym miejscu, że mówiąc o zasługach Jezusa Chrystusa, mamy oczywiście na myśli zasługi zbawcze, dzieło zbawcze Chrystusa Pana. Oznacza to, że misterium niepokalanego poczęcia przyszłej Matki Zbawiciela to misterium Jej zbawienia.

W naszym przedłożeniu zatrzymamy się najpierw nad podnoszoną w historii trudnością co do przyjęcia niepokalanego poczęcia Maryi i rozwiązaniem tejże trudności. Z kolei przedstawimy prawdę o zbawieniu Maryi w misterium Jej niepokalanego poczęcia prezentowaną przez Magisterium Kościoła od bł. Piusa IX do Jana Pawła II. Następnie ukażemy to zagadnienie w ujęciu

<sup>1</sup> Por. M. G. Masciarelli, *Pio IX e l'Immacolata*, Libreria Editrice Vaticana 2000, s. 60-61.

<sup>2</sup> DS 2003.

współczesnych teologów. Nasze przedłożenie zakończymy wskazaniem na praktyczny wniosek wpływający z misterium niepokalanego poczęcia Matki Jezusa.

## 1. Bł. Jan Duns Szkot i rozwiązanie podstawowej trudności

Definicja dogmatyczna niepokalanego poczęcia wychodzi od prawdy wyrażonej w trydenckim dogmacie grzechu pierworodnego, że wszyscy ludzie rodzą się naznaczeni winą grzechu pierworodnego<sup>3</sup>. Niepokalane poczęcie stanowi wyjątek od tego powszechnego prawa, jest szczególniejszym przywilejem. Wskazał już na to pośrednio Sobór Trydencki w oświadczeniu na zakończenie Dekretu o grzechu pierworodnym, gdzie stwierdzono: „Oświadcza jednak tenże święty Sobór, że nie zamierza obejmować tym dekretem, w którym jest mowa o grzechu pierworodnym, świętej i niepokalanej Bożej Rodzicielki Marii...”<sup>4</sup>.

Nie oznacza to jednak, co należy w tym miejscu podkreślić, że ten wyjątek jakim jest niepokalane poczęcie jest tym samym wyjątkiem od odkupienia, że jest to postawienie przyszłej Matki Odkupiciela poza kręgiem zbawczym. Tak postrzegali to jednak wielcy scholastycy XIII wieku: św. Albert Wielki, św. Tomasz z Akwinu, św. Bonawentura, Aleksander z Hales. Ich zdaniem przyjęcie niepokalanego poczęcia Maryi sprzeciwiałoby się potwierdzonej wyraźnie w Piśmie św. prawdzie o powszechności odkupienia. Jeśli Maryja – podkreślali ci wielcy teologowie – została ustrzeżona przed grzechem pierworodnym, to nie została odkupiona przez Chrystusa, a tym samym odkupienie nie było powszechne. Tymczasem św. Paweł wyraźnie twierdzi, że wszyscy potomkowie Adama zgrzeszyli w nim i wszyscy też potrzebują odkupienia przez Chrystusa (por. Rz 5, 12-21). Św. Tomasz z Akwinu stwierdza w *Sumie teologicznej*: „gdyby Najświętsza Panna została uświęcona przed połączeniem się duszy rozumnej z ciałem, to nie mógłby w Niej istnieć grzech pierworodny. A wówczas odkupienie i zbawienie dokonane przez Chrystusa byłoby Maryi niepotrzebne”<sup>5</sup>. Nieco dalej, odnosząc się do obchodzonego już wówczas w Kościele święta poczęcia Maryi Doktor Anielski podkreśla: „uroczystość poczęcia nie upoważnia jednak do twierdzenia, że Błogosławiona Dziewica była święta już w chwili swego poczęcia”<sup>6</sup>.

Tę zasadniczą trudność scholastyków rozwiązał ostatecznie bł. Jan Duns Szkot. Stwierdził on, że Maryja nie miała grzechu pierworodnego właśnie dlatego, że została odkupiona przez Chrystusa. Została Ona odkupiona przez odkupienie uprzednie. Pozostają zatem prawdziwe zarówno niepokalane po-

<sup>3</sup> Por. DS 1512.

<sup>4</sup> DS 1516.

<sup>5</sup> *S. Th.* 3, q. 27, a. 2.

<sup>6</sup> *S. Th.* 3, q. 27, a. 2, ad 3.

częcie Maryi, jak i powszechność Chrystusowego odkupienia. Ten franciszkański teolog posłużył się argumentem Chrystusa doskonałego, najdoskonalszego Pośrednika. Chrystus jest pośrednikiem łaski zbawczej nie tylko wtedy, kiedy oczyszcza z zaciągniętego grzechu, ale jest nim w sposób jeszcze doskonalszy, gdy zachowuje od grzechu, jaki z sobą niesie pochodzenie od Adama. „Nie było doskonalszego aktu niż pośrednictwo wobec Maryi – pisał bł. Jan Duns Szkot w *Komentarzu do Sentencji*. Ten najdoskonalszy akt polegał nie na uwolnieniu, ale na ustrzeżeniu od zła; a więc Chrystus uzyskał ustrzeżenie Maryi od grzechu pierworodnego”<sup>7</sup>. Tym samym odsunięty został również zarzut wcześniejszych teologów sugerujący, jakoby niepokalane poczęcie ujmowało coś z zaszczytu i chwały Chrystusa, odbierając Mu zasługę odkupienia swojej Matki. Chrystus nie tylko Ją odkupił, ale uczynił to w sposób najdoskonalszy i najbardziej godny swej miłości poprzez ustrzeżenie Jej od wszelkiej zmaży grzechowej. „Więszym jest bowiem dobrodziejstwem – podkreśla Szkot – ustrzeżenie kogoś od zła niż pozwolenie, aby popadł w grzech, żeby go potem od niego wyzwolić”<sup>8</sup>. Co więcej, niepokalane poczęcie nie tylko nie ujmuje niczego chwale Chrystusa, ale ją jeszcze bardziej powiększa, bo Maryja bardziej potrzebowała pomocy Chrystusa, aby być ustrzeżoną, niż gdyby miała być uwolnioną od zła. „Maryja – stwierdza Szkot – faktycznie najbardziej potrzebowała Chrystusa Odkupiciela, bo została by dotknięta grzechem pierworodnym z racji jego powszechności, gdyby nie została ustrzeżona dzięki łasce Pośrednika; a jeśli inni potrzebowali Chrystusa, aby im został odpuszczony grzech już zaciągnięty, to Ona tym bardziej potrzebowała Pośrednika, aby przeszkodził w zaciągnięciu tego grzechu”<sup>9</sup>. Ta optyka zbawcza niepokalanego poczęcia Maryi, którą ukazał bł. Jan Duns Szkot, ukazuje wyraźnie, że całkowicie darmowy wybór Maryi ze strony Boga Ojca urzeczywistnił się w odniesieniu do Maryi, tak jak w odniesieniu do wszystkich pozostałych stworzeń, poprzez jedyne i powszechne pośrednictwo zbawcze wcielnego Syna. To z racji Jego zasług wobec Ojca Maryja została zachowana nietkniętą od powszechnych uwarunkowań grzechu pierworodnego, mogąc tym samym rozpocząć swoje istnienie w sposób w pełni odpowiadający zamysłowi Boga. W niepokalanym poczęciu nie idzie więc o wyjątek od podstawowego dogmatu odkupienia, lecz o jego uprzywilejowane zastosowanie<sup>10</sup>.

## 2. Optyka zbawcza niepokalanego poczęcia w nauczaniu Kościoła

Zaprezentowane rozwiązanie skotystyczne otworzyło drogę do dogmatyzacji prawdy o niepokalanym poczęciu. W formule dogmatycznej bulli *Ineffa-*

<sup>7</sup> *Opus Oxoniense* 3 d. 3 q. 1 n. 4.

<sup>8</sup> *Elementa*, wyd. C. Balic, s. 35-36.

<sup>9</sup> *Opus Oxoniense* 3 d. 3 q. 1 n. 14.

<sup>10</sup> Por. L. Melotti, *Maryja, Matka żyjących. Zarys mariologii*, Niepokalanów 1993, s. 159.

*bilis Deus* bł. Piusa IX, jak to już zostało podkreślone, doszła wyraźnie do głosu interesująca nas optyka zbawcza. Poza tym w tejże bulli czytamy także: „Najświętsza Boża Rodzicielka Dziewica Maryja z powodu przewidzianych zasług Chrystusa Pana Odkupiciela nigdy nie była poddana grzechowi pierworodnemu, lecz była całkowicie zachowana od zmyy pierworodnej i dlatego w bardziej wzniosły sposób odkupiona”<sup>11</sup>. W stulecie ogłoszenia dogmatu niepokalanego poczęcia Pius XII w encyklice *Fulgens corona* nawiązał również do zbawczej optyki tej prawdy. „Gdy bowiem zastanowimy się nad tym głębiej i bardziej wnikliwie – czytamy w encyklice – łatwo stwierdzimy, że Chrystus Pan rzeczywiście odkupił boską swą Matkę w pewien doskonalszy sposób, sprawiając, że dla Jego przyszłych zasług Bóg zachował Ją wolną od wszelkiej zmyy grzechu pierworodnego. Dlatego prawda ta w niczym nie pomniejsza i nie ogranicza nieskończonej godności Jezusa i powszechności Jego odkupienia, a raczej podnosi je na najwyższy stopień”<sup>12</sup>. Z kolei II Sobór Watykański poszerzył niejako ramy refleksji nad prawdą o niepokalanym poczęciu odwołując się do języka Biblii i nauczania Ojców Kościoła. W maryjnym rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* Ojcowie Soboru stwierdzili najpierw, że Maryja została „odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna”<sup>13</sup>. Na innym miejscu zaś dodali, „że przyjął się u świętych Ojców zwyczaj nazywania Bogarodzicy całą świętą i wolną od wszelkiej zmyy grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie. Ubogaconą od chwili poczęcia blaskiem szczególnej świętości Dziewicę z Nazaretu zwiastujący anioł z polecenia Bożego pozdrawia jako «łaski pełną» (Łk 1, 28)...”<sup>14</sup>. Zbawcza optyka niepokalanego poczęcia znajduje obecnie szerokie rozwinięcie w nauczaniu Jana Pawła II. Ma to miejsce głównie w encyklice *Redemptoris Mater* i w katechezach maryjnych.

Jan Paweł II rozważa prawdę niepokalanego poczęcia w części pierwszej encykliki zatytułowanej „Maryja w tajemnicy Chrystusa”. Spojrzenie na Dziewicę z Nazaretu przez pryzmat tajemnicy Chrystusa ukazuje Ją właśnie jako stworzenie wybrane przez Boga i obdarzone od początku „pełnią łaski”. Biblijnym kontekstem do refleksji na ten temat jest dla Papieża stwierdzenie św. Pawła, że Bóg w swoim Synu „wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1, 4). Jan Paweł II podkreśla: „... jeśli odwieczne wybranie w Chrystusie i przeznaczenie do godności przybranych synów odnosi się do wszystkich ludzi – to wybranie Maryi jest całkowicie wyjątkowe i jedyne”<sup>15</sup>. W czym wyraża się owa wyjątkowość i jedyność

<sup>11</sup> A. Tondini, *Le encicliche mariane*, Roma 1950, s. 40.

<sup>12</sup> AAS 45(1953), 580-581.

<sup>13</sup> KK 53.

<sup>14</sup> KK 56.

<sup>15</sup> RM 9.

wybrania Maryi? Jest to odwieczne wybranie na Matkę Syna Bożego. „W tajemnicy Chrystusa – stwierdza Ojciec Święty - jest Ona obecna już «przed założeniem świata» jako Ta, którą Ojciec «wybrał» na Rodzicielkę swego Syna we Wcieleniu – a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości”<sup>16</sup>. Stwierdzenie o zawierzeniu Maryi przez Syna Bożego Duchowi świętości to charakterystyczne wyrażenie prawdy o odkupieniu Maryi. Tak więc odwieczny Boży dekret wybrania i przeznaczenia Maryi był jednocześnie dekretem Jej odkupienia. Przyszła Matka Odkupiciela jest pierwszą osobą korzystającą z Jego odkupieńczej łaski. Dokonuje się to właśnie za sprawą Ducha Świętego. Jan Paweł II stwierdza: „W ten sposób od pierwszej chwili poczęcia, czyli zaistnienia na ziemi, należy Ona do Chrystusa, ma udział w zbawczej łasce uświęcającej oraz w tej miłości, która swój początek znajduje w «Umiłowanym», w Synu Ojca Przedwiecznego, który poprzez Wcielenie stał się Jej rodzonym Synem. Dlatego, za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski [...] Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka”<sup>17</sup>. Owa przynależność Maryi do Chrystusa od pierwszej chwili Jej poczęcia wskazuje na szczególny sposób odkupienia Matki Jezusa – określa się go wspomnianym już „wznioślejszym sposobem odkupienia”. „Za sprawą bogactwa łaski Umiłowanego – czytamy w encyklice – ze względu na odkupieńcze zasługi Tego, który miał stać się Jej Synem, Maryja została uchroniona od dziedzictwa pierwotnego grzechu”<sup>18</sup>. Ojciec Święty w tym kontekście wiele miejsca w swojej maryjnej encyklice poświęca biblijnemu określeniu „pełna łaski”, które nazywa „nowym imieniem” Maryi<sup>19</sup>. W podsumowaniu pierwszego paragrafu encykliki, który nosi właśnie tytuł „Łaska pełna”, Jan Paweł II stwierdza: „Maryja nosi w sobie, jak nikt inny wśród ludzi, ów «majestat łaski», jaką Ojciec «obdarzył nas w Umiłowanym», a łaska ta stanowi o niezwykłej wielkości i pięknie całej Jej ludzkiej istoty”<sup>20</sup>.

Wykład prawdy o niepokalanym poczęciu zawarty w encyklice *Redemptoris Mater* dopełniają katechezy maryjne Jana Pawła II. Pięć spośród siedemdziesięciu katechez zostało poświęconych temu tematowi. Odnajdujemy w nich także interesujące nas zagadnienie optyki zbawczej niepokalanego poczęcia. A oto przykłady.

W kontekście świadectw Tradycji Papież zauważa, że „refleksja doktrynalna mogła przypisać Maryi doskonałość świętości, która musiała obejmować również początki Jej życia. [...] Maryja jest pełna łaski uświęcającej i jest taką od samego początku swojej egzystencji”<sup>21</sup>. W innej z katechez, w odnie-

<sup>16</sup> RM 8.

<sup>17</sup> RM 10.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Por. RM 8.

<sup>20</sup> RM 11.

<sup>21</sup> *Doskonała świętość Maryi*, w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Libreria Editrice Vaticana 1998, s. 81-82.

sieniu do myśli teologicznej św. Ireneusza, zostało stwierdzone: „Św. Ireneusz przedstawia Maryję jako nową Ewę, która dzięki swej wierze i posłuszeństwu zadośćuczyniła niewierze i nieposłuszeństwu Ewy. Taka rola w ekonomii zbawienia wymaga braku grzechu. Wypadało, by podobnie jak Chrystus, nowy Adam, również Maryja, nowa Ewa, nie zaznała grzechu i przez to była lepiej przygotowana do współpracy w odkupieniu. Grzech... zatrzymuje się w obliczu Odkupiciela i Jego wiernej Współpracownicy. Z jedną istotną różnicą: Chrystus jest cały święty dzięki łasce, która w Jego człowieczeństwie pochodzi od Osoby Boskiej; Maryja jest cała święta dzięki łasce otrzymanej na mocy zasług Zbawiciela”<sup>22</sup>. „Wszyscy uświadamiają sobie – podkreśla Papież po dokonaniu prezentacji świadectw rozwoju prawdy o niepokalanym poczęciu – że potwierdzenie nadzwyczajnego przywileju udzielonego Maryi ukazuje jasno, że działanie odkupieńcze Chrystusa nie tylko wyzwala, lecz również zachowuje od grzechu. Ten wymiar zachowania od grzechu, występujący w całej pełni w Maryi, jest obecny w działaniu odkupieńczym, poprzez które Chrystus wyzwala od grzechu, udzielając człowiekowi również łaski i siły potrzebnej do przewyciężenia wpływu grzechu na jego egzystencję. W ten sposób dogmat o niepokalanym poczęciu Maryi nie tylko nie zaciemnia, ale w zadziwiający sposób przyczynia się do lepszego ukazania skutków odkupieńczej łaski Chrystusowej w naturze ludzkiej. Na Maryję, pierwszą odkupioną przez Chrystusa, która otrzymała ten przywilej, że nie była ani przez moment poddana władzy zła i grzechu, chrześcijanie patrzą jako na doskonały wzór i ikonę tej świętości (por. *Lumen gentium*, 65), do osiągnięcia której są powołani w swym życiu z pomocą łaski Pana”<sup>23</sup>.

### 3. Wznioślejsze odkupienie Maryi we współczesnej refleksji teologicznej

W dokumencie Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej zatytułowanym „Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja” zostało podkreślone między innymi, że współczesna teologia odczytuje niepokalane poczęcie Maryi posługując się właśnie kluczem soteriologicznym. Naświetla on uniwersalizm odkupienia, „objawiając, że Maryja jest jego «wspaniałym owocem», Ona sama jest także odkupiona, choć w «sposób wzniosły»; także dla Niej, a nawet przede wszystkim dla Niej, fakt bycia świętą i niepokalaną w miłości przed obliczem Boga (por. Ef 1, 4) wypływa z odkupicielskiej krwi przelanej przez Syna (por. Ef 1, 7)”<sup>24</sup>. W kontekście tego soteriologicznego klucza u współczesnych teologów zauważa się coraz silniejsze akcentowanie obecności

<sup>22</sup> *Niepokalane Poczęcie*, w: tamże, s. 86.

<sup>23</sup> *Niepokalana: odkupiona przez zachowanie od grzechu*, w: tamże, s. 89.

<sup>24</sup> *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, *Salvatoris Mater* 4(2003)3, s.352.

i działania Ducha Świętego w misterium niepokalanego poczęcia. Ewangelie wspominają wyraźnie o Duchu Świętym i Jego działaniu w odniesieniu do Maryi w scenie zwiastowania, w związku z tajemnicą wcielenia Syna Bożego: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” (Łk 1, 35). Jednakże dar Ducha Świętego w chwili wcielenia, który pozwolił Dziewicy z Nazaretu w tajemnicy Jej Bożego macierzyństwa przyjąć Syna Bożego, został poprzedzony wcześniejszym darem Ducha Świętego, który ukształtował Ją i uformował jako nowe stworzenie<sup>25</sup>. To działanie Ducha Świętego było działaniem odkupieńczym. Jeżeli każde zbawcze działanie – jak zauważa D. Bertetto – zakłada niewidzialną misję Ducha Świętego (por. Ga 4, 6), to tym bardziej to szczególne, wznioślejsze usprawiedliwienie Maryi<sup>26</sup>. Dlatego też można słusznie powiedzieć, że „Duch Boży przygotował Dziewicę od początku Jej egzystencji, aby Jej zapewnić tę doskonałą przyjaźń z Bogiem, którą dogmatyka nazwała ostatecznie niepokalanym poczęciem” – wyjaśnia G. Philips<sup>27</sup>. W Maryi „«Całkowicie Święty», Duch świętości, działał w sposób szczególny i wzorcowy począwszy od Jej odwiecznego wybrania...”<sup>28</sup>. Odkupienie uczyniło z Dziewicy Maryi nowe stworzenie. Zapoczątkowane zostało w ten sposób – zapowiedane przez proroków – nowe stworzenie żyjące z Bogiem we wspólnocie Nowego Przymierza<sup>29</sup>. Przez bezpośrednie działanie Ducha Chrystusa, Maryja otrzymała te wszystkie dary i łaski zbawcze, które wszyscy pozostali ludzie otrzymują w sakramentach, zwłaszcza w sakramencie chrztu.

Podkreślając z kolei wyjątkowość odkupienia Maryi, Jej „wznioślejszy sposób odkupienia”, teologowie współcześni zauważają, że Maryja – w odróżnieniu od wszystkich pozostałych ludzi – jest człowiekiem rozpoczynającym ziemskie życie w stanie łaski; została stworzona w łasce. M. J. Nicolas dostrzega tutaj podobieństwo z człowieczeństwem Chrystusa, a także z pierwszymi ludźmi<sup>30</sup>. Nad solidarnością z pierwszym Adamem, na mocy której i Maryja musiałaby ulec skażeniu grzechem, zatriumfowała Jej łączność z drugim Adamem, Chrystusem-Odkupicielem. Ta początkowa, podstawowa świętość Maryi ma wymiar podwójny: z jednej strony wymiar negatywny, którym jest zachowanie Maryi od wszelkiej zmyzy grzechu pierwotnego, a z drugiej pozytywny, który stanowi pełnia łaski w Maryi. Wymiarów tych jednak nie należy nigdy rozpatrywać oddzielnie, gdyż grzech może być usunięty z potomka Adama tylko przez nadprzyrodzoną łaskę, zwycięstwo nad grzechem w człowieku może

---

<sup>25</sup> Por. H. M. Manteau-Bonamy, *La Vierge Marie et le Saint-Esprit*, Paris 1971, s.74; D. Bertetto, *Lo Spirito Santo e Santificatore*, Roma 1977, s. 270.

<sup>26</sup> *Lo Spirito Santo e Santificatore*, dz. cyt., s. 270-271.

<sup>27</sup> *Marie dans le plan du salut*, Cahiers Marials 16(1972), s. 89.

<sup>28</sup> B. Forte, *Maryja, ikona tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*, Warszawa 1999, s. 237.

<sup>29</sup> Por. R. Laurentin, *Maria als Urbild und Vorbild der Kirche*, w: *Mysterium Salutis*, t.IV/2, s. 317.

<sup>30</sup> Por. *Théotokos. Le Mystère de Marie*, Tournai 1965, s.113.

się dokonać tylko przez łaskę Chrystusa-Odkupiciela. W tym duchu wypowiada się A. Müller: „Maryja została poczęta bez grzechu pierwородnego, ponieważ na mocy swego macierzyńskiego uczestnictwa w człowieczeństwie Chrystusa jest Ona w ścisłym znaczeniu *Ta*, która jest pełna łaski [...] Maryja również weszłaby w stan grzechu pierwородnego, gdyby zasługi odkupieńcze Chrystusa uprzednio *Ją* od tego nie zachowały. I właśnie to «zachowanie od zmyzy pierwородnej» - konkluduje niemiecki teolog – stanowi «wznioślejszy sposób» odkupienia Maryi<sup>31</sup>. W Maryi zasługi Jezusa Chrystusa uprzedzają zaciągnięcie grzechu pierwородnego. Dlatego nie ma w Niej odległości czasowej między poczęciem a uświęceniem. Jako potomek Adama nie znajduje się Ona jednak poza odkupioną ludzkością. Odkupiona w Jezusie Chrystusie jest uświęcona przez Ducha Świętego i staje się uczestniczką tej samej natury Bożej, co pozostali odkupieni ludzie<sup>32</sup>. Tak więc fakt wznioślejszego odkupienia Maryi w misterium Jej niepokalanego poczęcia nie tylko, że nie wyłącza Jej i nie oddziela od reszty ludzkości, lecz wprost przeciwnie – jeszcze ściślej łączy z tą ludzkością na jej drodze do zbawienia. Maryja w sposób wznioślejszy odkupiona stanowi zawiązek nowego ludu Bożego – Kościoła. Jest ona, jak to określa R. Laurentin, „*Immaculata ex maculatis*”<sup>33</sup>. Inny ze współczesnych teologów, J. Alfaro, stwierdza wyraźnie: „Maryja, jako odkupiona przez Chrystusa, przynależy do ludzkości odkupionej przez Niego, którą jest Kościół. Przynależy jednakże do niej jako «członek wyróżniający się», gdyż otrzymała od Chrystusa szczególne uczestnictwo w Jego zwycięstwie nad grzechem i śmiercią”<sup>34</sup>.

Podsumowując zaprezentowane wypowiedzi współczesnych teologów, należy zauważyć ich troskę o wyakcentowanie zbawczego charakteru misterium niepokalanego poczęcia Matki Jezusa a tym samym o ukazanie Jej jako pierwszej wśród odkupionych. Według współczesnych autorów niepokalane poczęcie to dar pełni łask i świętości Maryi, Jej przyjaźń z Bogiem, uprzednia względem chronologii wydarzeń paschalnych recepcja owoców odkupienia we właściwym dla Niej konkretnym *kaïrosie* Bożej inicjatywy zbawczej.

#### 4. Niepokalane poczęcie znakiem pierwszeństwa łaski

Współcześnie podkreśla się, że niepokalane poczęcie Dziewicy Maryi ma charakter znaku. Odnosi się ono nie tylko do samej Matki Jezusa, lecz niesie w sobie o wiele szersze historiozbawcze przesłanie<sup>35</sup>. Niepokalane poczęcie

<sup>31</sup> *Marias Stellung und Mitwirkung in Christusereignis*, w: *Mysterium Salutis*, t.III/2, s. 430.

<sup>32</sup> Por. A. Martinez Sierra, *Znaczenie Niepokalanej dla naszych czasów*, *Communio* 20(2000) nr 6, s. 30.

<sup>33</sup> Por. *Maria als Urbild und Vorbild der Kirche*, dz. cyt., s. 318.

<sup>34</sup> *Cristologia e antropologia*, Assisi 1973, s. 247.

<sup>35</sup> Zob. *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja*, dz. cyt., s. 351-354.



jest przede wszystkim znakiem pierwszeństwa łaski. O zasadzie pierwszeństwa łaski przypomina na progu nowego tysiąclecia, akcentując bardzo wyraźnie jej potrzebę w życiu Kościoła, Jan Paweł II w Liście apostołskim *Novo millennio ineunte*. Czytamy tam: „Istnieje pewna pokusa, która od zawsze zagraża życiu duchowemu każdego człowieka, a także działalności duszpasterkiej: jest nią przekonanie, że rezultaty zależą od naszej zdolności działania i planowania. To prawda, że Pan Bóg oczekuje od nas konkretnej współpracy z Jego łaską, a zatem wzywa nas, byśmy w służbie Jego Królestwu wykorzystywali wszystkie zasoby naszej inteligencji i zdolności działania. Biada jednak, gdybyśmy zapomnieli – podkreśla Papież – że bez Chrystusa «nic nie możemy uczynić» (por. J 15, 5)”<sup>36</sup>. W tym kontekście jawi się właśnie prawda o niepokalanym poczęciu. Niepokalana to żywa i konkretna proklamacja tego, że na początku wszystkiego w relacjach Bóg stworzenie jest łaska. To właśnie Maryja niepokalanie poczęta może w całej prawdzie uczynić swoimi słowa Apostoła: „Za łaską Boga jestem tym, czym jestem” (1 Kor 15, 10). Można powiedzieć, że to łaska w całej pełni wyjaśnia prawdę Maryi, wyjaśnia Jej wielkość i Jej piękno. Na początku nie ma w Maryi nic oprócz łaski. Niepokalane poczęcie objawia, że łaska jest tym, przez co Bóg „otwiera się” na stworzenie i pochyla się nad nim. Łaska ostatecznie i w całej prawdzie to nie „jakiś dar” Boga lecz „sam Bóg” objawiający się i zbawiający nas w Chrystusie: „Ukazała się łaska Boga, która niesie zbawienie” (Tt 2, 11). Janowe stwierdzenie „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8) jest równoznaczne ze stwierdzeniem „Bóg jest łaską”. Łaska ostatecznie sprowadza się do obecności zbawiającego Boga dzięki któremu i w którym my, jako zbawione stworzenia, jesteśmy. Bóg Biblii, Bóg chrześcijan nie tylko „sprawia” łaskę ale „jest” łaską. Stąd też należy w tym kontekście zauważyć, że łaska niepokalanego poczęcia, która stała się udziałem Maryi, zaprasza nas nie tyle do patrzenia, kontemplacji i mówienia na pierwszym miejscu o Maryi, ile do postrzegania i wychwalania samego Dawcy łaski, Tego, który czyni „wielkie rzeczy” – Dziewicy Maryi i każdemu z nas (por. Łk 1, 49). W cytowanym już dokumencie Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej zostało podkreślone, że „niepokalane poczęcie Maryi jest wyraźnym znakiem łaski Bożej działającej w stworzeniu: jest trynitarnym darem miłości, która w wolności wspieranej przez łaskę, daje miejsce na życie przeżywane pod znakiem pełnego wdzięczności przyjęcia i bezgranicznej miłości”<sup>37</sup>.

Żyjemy w kulturze, która wprost czy też pośrednio eliminuje łaskę Bożą z życia człowieka. Można mówić o odradzającym się starożytnym pelagianizmie współczesnej mentalności. By temu nie ulec, by zarówno w teologii, jak i w naszym duszpasterstwie autentycznie głosić „Ewangelię łaski Bożej”, trze-

---

<sup>36</sup> Nr 38.

<sup>37</sup> *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja*, dz. cyt., s. 353-354.

ba także kontemplować Niepokalaną, pełną łaski. To niepokalana Maryja pragnie nam pomagać w ciągłym odkrywaniu wielkości i pierwszeństwa łaski Bożej w naszej ludzkiej i chrześcijańskiej codzienności. A właściwie rozumiany kult „Pełnej łaski”, jak to podkreślił w adhortacji *Mariialis cultus* Paweł VI, prowadzi do szanowania w nas samych łaski Bożej<sup>38</sup>.

---

<sup>38</sup> Por. nr 57.